

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN
PIĄTEK, 7 MARCA 1952 R.
BOK VIII NR 58 (2398)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W przededniu wiosennej kampanii siewnej odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych Prezydent RP Bolesław Bierut przemówił do zebranych

WARSZAWA, (PAP). — W dniach 5 — 6 bm. obradował w sali Rady Państwa wielki Krajowy Zjazd Aktywu POM, w którym brali udział dyrektorzy i kierownicy wydziałów politycznych wszystkich POM-ów, agronomowie z różnych ośrodków, wielu przodujących traktorzystów i brygadistów oraz przedstawiciele przodujących spółdzielni produkcyjnych.

Na naradę przybył gorąco witany przez zebranych — Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Na zjeździe obecni byli: członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu, sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski i prezes Rady Naczelnej ZSL — Józef Niećko, członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkim na czele, sekretarze KC PZPR — Stanisław Mazur i Zenon Nowak, sekretarze NKW ZSL — Aleksander Juszkiewicz, Józef Ozga-Michalski i Ludomir Stasiak, członek NKW ZSL, Mikołaj Dachow, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rol. — Dechnik.

W czasie dwudniowych obrad, którym przewodniczył minister Rolnictwa — Jan Dąb - Kocioł, toczyła się żywa dyskusja nad referatami wiceministra rolnictwa — Domagali i z-cy dyrektora naczelnego CZ POM do spraw politycznych — Leszkowskiej. Wiele pracowników POM i przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oceniali w swych przemówieniach dotychczasowe wyniki działalności ośrodków, dzieliło się swymi doświadczeniami, analizowało źródła sukcesów oraz błędów i niedomagań w pracy POM nad umocnieniem istniejących spółdzielni i nad dalszym rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Wyciągając wnioski z doświadczeń pracy ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz z chłopami mało- i średniorolnymi, uczestnicy zjazdu podkreślali doniosłe zadania, jakie stoją w roku bieżącym przed POM-ami, które są b. doniosłym czynnikiem w pogłębianiu i rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej.

Zjazd obradował w przededniu wiosennej kampanii siewnej, toteż zarówno referaty jak i przemówienia w dyskusji mocno akcentowały rolę POM w należytnym i terminowym przeprowadzeniu prac wiosennych, które powinny zdecydować o dalszym poważnym zwiększeniu produkcji rolnej.

W czasie obrad do zebranych przemówił Prezydent R. P. Bolesław Bierut. (Tekst przemówienia podamy w dniu jutrzejszym). Przemawiającemu Prezydentowi zebrani

W 100 rocznicę śmierci Mikołaja Gogola Uroczysty wieczór w Warszawie

W dniu 4 bm. — w 100-ną rocznicę śmierci Mikołaja Gogola — w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty wieczór poświęcony pamięci genialnego pisarza rosyjskiego.

Na uroczystości przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i świata kulturalnego stolicy.

Na uroczysty wieczór przybył ambasador ZSRR w Warszawie A. Sobolew wraz z członkami Ambasady.

W uroczystości wzięła udział delegacja radziecka w osobach: laureatki Nagrody Stalinowskiej, członka Prezydium Związku Pisarzy Radzieckich, znanej powieściopisarki Anny Karawajewej i wybitnego historyka i teoretyka literatury profesora Akademii Nauk Społecznych w Moskwie Aleksandra Miasnikowa.

zgotowali długotrwałą, serdeczną oświadczenie, a przewodniczący obrad minister Dąb-Kocioł w imieniu uczestników zjazdu złożył Prezydentowi uroczyste zapewnienie, że wszyscy dołożą siły, aby z honorem wypełnić te wielkie zadania, jakie Pierwszy Obywatel R. P. w swym przemówieniu postawił przed pracownikami POM.

Wyniki obrad podsumował w dłuższym przemówieniu wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski.

Zjazd zakończył się uroczystym momentem odznaczeń Złotymi i

Srebrnymi Krzyżami Zasługi przodujących pracowników POM. W imieniu Prezydenta RP odznaczył wyróżnionych minister Rolnictwa Dąb-Kocioł. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Wł. Sieniatycki — traktorzysta z POM w Kątach Wrocławskich, który zaoszczędził 2.010 kg paliwa i przepracował na „Ursusie“ 3.500 godzin bez kapitalnego remontu, Wł. Kotów — traktorzysta POM w Dąbrowie woj. Opolskiej za wykonanie planu orki w 205 proc. i za podniesienie wydajności z ha w obsługiwanych spółdzielniach oraz Grzegorz Dobrzański — dyrektor POM w Jaworze na Dolnym Śląsku, pod którego kierownictwem POM w Jaworze stał się wzorem dla innych POM-ów.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostali: Adela Guła — brygadystka POM w Grodkowie woj. Opolskiej, St. Badach — brygadysta POM w Kargowej w woj. zielonogórskim, K. Nowakowski — kierownik Wydziału Politycznego POM w Żabnie woj. gdańskie, Fr. Gawlik — starszy mechanik POM w Olstynku i H. Wątroba — starszy agronom POM w Kątach Wrocławskich.

Chłopi z gromady Siedliszczki odpowiadają na apel gromady Chraplewo i wzywają wszystkich chłopów Lubelszczyzny do podejmowania zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

Chłopi gromady SIEDLISZCZKI GM. PIASKI, POW. LUBELSKI, zgromadzeni w dniu 3 bm. na ogólnym zebraniu gromadzkim, zwołanym przez Kolo ZSCh i KGW, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, po zapoznaniu się z listem i zobowiązaniami chłopów z gromady Chraplewo, gm. Kuślin, pow. Nowy Tomyśl i przedyskutowaniu własnych możliwości podniesienia produkcji rolnej i zwierzęcej, podjęli cenne zobowiązania, o których napisali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Poniżej publikujemy ten list z niewielkimi skrótami:

„Drogi Obywatelu Prezydencie! My, chłopci, chłopki i młodzież gromady Siedliszczki, gm. Piaski, pow. lubelskiego, przesyłamy Synowi ziemi lubelskiej, pierwszemu Obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nasze najserdeczniejsze pozdrowienia.

Pomni jesteśmy, że tylko dzięki Władzy Ludowej w Polsce i pod Twoim kierownictwem mogliśmy dokonać wielkiej reformy rolnej, z której my, chłopci mało- i średniorolni, otrzymaliśmy ziemię obszarową.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której jesteś Przewodniczącym, wieś nasza ma możliwość kształcić swoje dzieci w średnich i wyższych szkołach. Znikło w naszej wsi widać nędzę, głód i bezrobocie.

Wznoszone na terenie naszego województwa wielkie budowle Planu 6-letniego stworzyły możliwości zatrudnienia zbędnych rąk do pracy, przez co wzrosła stopa życiowa wsi. Zlikwidowaliśmy analfabetyzm, hańbę spuściznę rządów sanacyjnych.

W naszej wsi z każdym dniem żyjemy dostatniej i kulturalniej.

Jesteśmy dumni, że my, prości ludzie, mamy możliwość wypowiedzenia się na temat projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wielkiej Karty zdobyczy mas pracujących miast i wsi.

Z Twoim imieniem i Twoją niezmordowaną pracą dla dobra ludu pracującego wiąże się wszystkie wielkie zdobycze i osiągnięcia napisane w projekcie Konstytucji naszej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rozumiemy, że wszystko to byłoby w stanie uzyskać dzięki braterskiej pomocy Związku Radziec-

kiego, dzięki temu, że władza społeczna dziś w rękach robotników i chłopów, związanych nierozwalnym sojuszem. Rozumiemy, jakie stąd wynikają obowiązki dla wsi, i gromada nasza ma w tej dziedzinie pewne osiągnięcia.

Planowy skup zboża nasza gromada wykonała w 106 proc., spłatę podatku gruntowego w 100 proc. Gromada nasza za dobre wyniki we współzawodnictwie została dwukrotnie wyróżniona.

Idąc za przykładem robotników, pragnąc godnie powitać dzień 18 kwietnia 1952 roku, dzień 60-lecia Twoich urodzin, postanawiamy uczcić ten dzień nowymi wysiłkami, dodatkową nadplanową produkcją płodów rolnych, ażeby zapewnić naszej klasie robotniczej chleb i surowce dla budującego się przemysłu.

Dla uczczenia Twoich urodzin zobowiązujemy się podnieść wydajność czterech podstawowych zbóż o 1,5 q z 1 ha:

żyta z 12 q do 13,5 q,
pszenicy z 14 q do 15,5 q,
jęczmienia z 10 q do 11,5 q,
owsa z 12 q do 13,5 q.

Dokonamy tego poprzez: siew rzędowy całej powierzchni pól uprawowych, co zapewni dobry wschód i przyniesie oszczędność 20 kg z hektara, (w sumie 24,2 q zbóż jarych), pielęgnację ozimin, zasilenie ich nawozami głównymi, racjonalną uprawę, racjonalne wykorzystanie obornika, zasilanie całego arealu upraw wiosennych ziarnem jednolitym i zaprawionym oraz walkę z chwastami.

W dziedzinie rozwinęcia hodowli bydła i trzody postanawiamy:

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, (PAP). — W Moskwie rozpoczęła się III sesja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego.

Na Kremlu rozpoczęło się o godz. 14.00 posiedzenie Rady Związku. Deputowani i goście powitali serdecznie zajmujących miejsca w łóżach rządowych — G. Malenkowa, L. Berię, K. Woroszyłowa, A. Andrejewa, L. Kaganowicza, N. Chruszczowa, H. Szvernika, M. Susłowa i P. Ponomarenkę. W łóżach zasiadli również członkowie Prezydium Rady Najwyższej oraz ministrowie.

Przewodniczący Rady Związku — Jasnów zakomunikował, że na porządku dziennym sesji Rady Najwyższej ZSRR znajduje się sprawa zatwierdzenia budżetu państwowego ZSRR na rok 1952 oraz zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Rada Związku jednogłośnie postanowiła włączyć te zagadnienia do porządku obrad sesji. Sprawozdania o budżecie państwowym na rok 1952 postanowiono wysłuchać na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości. Koreferaty Komisji Budżetowych, dyskusje i zatwierdzenie budżetu odbędą się oddzielnie w obu Izbach. Na oddzielnych posiedzeniach Izb znajdować się będzie również sprawa zatwierdzenia dekretów Rady Najwyższej ZSRR.

Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP załoga LFMR w Lublinie wyprodukuje więcej maszyn dla wsi

W ślad za robotnikami FSC, za murarzami ZBM napływają wciąż nowe meldunki o podejmowanych zobowiązaniach ku czci zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Załogi lubelskich fabryk nie szczędzą trudu, by czynnem, przekroczeniem planów produkcyjnych, dać wyraz miłości i przywiązania dla swego Prezydenta.

Robotnicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych podjęli w dniu wczorajszym szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

Montażowa brygada Działu Mechanicznego „W” w składzie tow. Tryk i Ryba zobowiązała się wykonywać każdą serię bębnow młocarni MC-85 na dwa dni przed terminem.

Ob. Eugeniusz Kochalski tokarz, wykona dodatkowo 9 tulejek do wału kołanowego i trzech kół pasowych głównych oraz trzech śrub do sortownika.

Tow. Wacław Szelaż, tokarz zobowiązał się wyprodukować ponad plan do dnia 1 maja 10 kół bębnowych młocarni MC-85.

Tokarze Izidor Kardaszewski i Henryk Pokora wykonają po trzy tylnie osie podwozia młocarni MC-85.

Tokarze Bogdan Suracki i Henryk Zieliński zobowiązali się wykonać 10 kół pasowych wałn młocarni MC-85, 10 kół pasowych do napędu transportera i 5 kół pasowych do napędu kłosownika młocarni MC-85. Prace te ukończą do dnia 15.IV. br. Brygada Działu Stolarski „W” tow. Janą Fijałkowskiego wykona 2 podścielacze ponad plan, wartości 790 zł. Brygada Kuczyńskiego wyprodukuje jeden komplet wytrząsaczy, a brygada Stanisława Cholewińskiego wykona 1 spad główny. Brygada Franciszka Wolińskiego zobowiązała się zmontować ponad plan 1 młocarnię MC-85, brygada Zieleniaka — wykona 2 pudła do młocarni MC-85. Natomiast brygada Jana Prusa jak również tow. Kazimierz Kochaniec postanowili podnieść jakość produkcji o 5%.

Liczne zobowiązania podjęli również pracownicy Działu Mechanicznego „P”.

Brygada Władysława Combrzyńskiego wykona ponad plan do dnia 1 kwietnia 10 kieratów D2x2. Brygada Jana Maliszewskiego wyprodukuje do dnia 8 kwietnia 15 winkli do ram Cambelli. Brygada Aleksandra Piskiewicza wykona do dnia 1 maja 1 młocarnię MC-85 ponad plan.

Tow. tow. Józef Suszek, Wacław Kraska, Władysław Wąsik, Julian Jakubczyk zobowiązali się do dnia 10 kwietnia wyprodukować dodatkowo 4 koła do młocarni MC-85.

Tow. Władysław Mościbrodzki odleje dodatkowo 150 sztuk kół zębnych do kieratów D2x2. Tow. tow. Wojciech Mroczkowski i Tadeusz Burszanowski wykonają dwa kompletne klepiska do młocarni MC-85, zaś modelarze Mieczysław Czachorowski i Stanisław Majewski zobowiązali się wykonać modele kieratu i kół przewozowych młocarni.

Tow. tow. Władysław Todorowski, Edward Kowalik i Henryk Maliszewski wyprodukują do 1 kwietnia 5 kieratów PO-26 ponad plan.

Zobowiązania indywidualne podjęli również tow. tow. Wawrzyniec Pawelec, Jan Maślan, Wacław Milczarski i Józef Gontarz.

Również robotnicy kuźni Działu Mechanicznego „W” już do dnia 15.IV br. wykonają wszystkie materiały żelazne.

Straż Pożarna przepracuje 100 roboczogodzin poza godzinami służbowymi przy układaniu desek do suszarni w sztabie.

Wśród licznych zobowiązań podjętych przez Lubelską Fabrykę Maszyn Rolniczych nie zabrakło również uczniów Szkoły Przemysłowej, którzy wykonaniem stołów do montażu kieratów, podniesieniem wydajności pracy i podaniem liczby dodatkowych przepracowanych godzin uczczą 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta.

poprzez zwiększenie powierzchni upraw okopowych i roślin pastewnych zwiększyć bazę paszową, poprzez racjonalny wychów młodzieży, oraz zapewnienie materiału rozplodowego podnieść pogłowie bydła o 80 sztuk, pogłowie trzody chlewnej o 150 sztuk. Będziemy dbać o higienę pomieszczeń: do 1 kwietnia wybielimy wszystkie obory i chlewnie.

Po wykonaniu zobowiązań wobec Państwa dostarczymy ponad plan 4.000 kg żywności.

W dziedzinie rozwinęcia hodowli drobiu zwiększymy pogłowie kur o 600 sztuk, sprowadzając do gromady 600 kurcząt jednodniówek.

Kontraktację płodów rolnych wykonamy w 105 proc. do dnia 15.III. br.

Zorganizujemy konkurs w kole gospodyń ZSCh o tytuł mistrzyni hodowli w gromadzie, w dziedzinie hodowli trzody chlewnej, bydła i drobiu.

Świadomi jesteśmy tego, że tylko przez podniesienie wiedzy rolniczej będziemy mogli osiągnąć większą wydajność z hektara i w hodowli, dlatego zobowiązujemy się prowadzić systematyczne samokształcenie, czerpiąc wzór z nauki radzieckiej.

Podjmując zobowiązania, zwracamy się równocześnie do chłopów i chłopów województwa lubelskiego, ażeby przystąpili do współzawodnictwa dla uczczenia dnia urodzin naszego ukochanego Przewodnika i Nauczyciela, oraz dla uczczenia święta międzynarodowej solidarności 1 Maja.

Przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że nie będziemy szczędzić sił dla wykonania z honorem złożonych Tobie zobowiązań świadomi, że realizacja ich to przyspieszenie wykonania 3-go roku Planu 6-letniego, to nasz konkretny wkład w walkę o pokój.

Przesyłamy Ci najgorętsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra naszej Ojczyzny Ludowej, dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju”.

Nowa prowokacja amerykańska w »sprawie katyńskiej« częścią składową polityki przygotowań do nowej wojny

MOSKWA, (PAP). — W dzienniku „Prawda“ ukazał się przegląd międzynarodowy pisma F. Orechowa. Omawiając rozpoczętą przez oszczerców amerykańskich prowokacyjną kampanię wokół tzw. „sprawy katyńskiej“, autor pisze:

— Kolejna prowokacja amerykańskich podżegaczy wojennych i ich służby propagandowej stanowi część składową ich polityki przygotowywania nowej wojny. Nigdy jeszcze rządzące koła Stanów Zjednoczonych nie odczuły tak naglącej potrzeby usprawiedliwienia zbrodni dokonanych przez hitlerowców, jak obecnie, gdy forsują utworzenie zachodnio - niemieckiej odwetowej armii w celu wykorzystania jej w nowej agresywnej wojnie. Nigdy jeszcze agresorzy amerykańscy nie odczuwali tak naglącej potrzeby odwrócenia uwagi narodów od swych ciemnych spraw, jak obecnie, gdy ci nowocześni barbarzyńcy, gwałcąc wszystkie zasady prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej, dopuszczają się

w Korei niesłychanych bestialstw, używając przeciwko spokojnej ludności cywilnej zakazanej broni bakteriologicznej.

Prowokacja katyńska — pisze dalej Orechowa — została zorganizowana przez hitlerowców w celu poróżnienia narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i ułatwienia w ten sposób ujarznienia i zagłady narodu polskiego. Polsko - radziecka przyjaźń i współpraca stanęły także kością w gardle agresorom amerykańskim, którzy chcieliby przyjaźń tę zamącić i osłabić tym samym obóz pokoju i demokracji. Prózne są jednak wysiłki amerykańskich podżegaczy wojennych. Ich próby zatruć przyjaźń łączącą naród polski i narody Związku Radzieckiego pozostały tak samo bezskuteczne, jak podobne próby Hitlera. Prowokatorzy amerykańscy — pisze w zakończeniu Orechowa — wyłażą napróżno ze skóry, usiłując usprawiedliwić hitlerowców, odwrócić uwagę opinii publicznej od swych potwornych zbrodni w Korei i od swych przygotowań do nowej wojny.

Narody całego świata, które potępiły już dawno zbrodnię katyńską dokonaną przez faszystowskich mordców, piętnują także zbrodnicze akcje prowokatorów z kongresu amerykańskiego.

Protesty w Grecji przeciwko skazaniu Belojannisa i towarzyszy

SOFIA (PAP). Jak donosi agencja „Ellas Press“, około 700 kobiet uwięzionych w ateńskim więzieniu „Ave-rof“ ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciwko haniebnemu wyrokowi trybunału wojskowego, skazującemu na karę śmierci Belojannisa i jego siedmiu towarzyszy.

Komunikat Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR w Lublinie podaje do wiadomości, że Wskazówki Metodyczne do tematu: „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“ dla wykładowców I-go i II-go stopnia są do odebrania w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Lublinie, Krak. Przedmieście Nr 41, w godz. od 8-mej rano do 22-giej.

Czarne koszule i »spokojny sen«

Działo się to w 1922 roku.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji przyniosło olbrzymi wzrost fali rewolucyjnej w Europie. Watykan zaniepokoił się. Nie chodziło jednak o sprawę wiary. Chodziło o co innego: obronę „królestwa z tego świata“.

A skarb ten jest niemały. Olbrzymie latyfundia kościelne we Włoszech przedstawiają wartość 380 miliardów przedwojennych lirów. Poza tym akcja Kanalu Sueskiego, anglo-arabskiego towarzystwa naftowego ARAMCO, banki, z których jeden jak na ironię nazywa się Bankiem świętego Ducha (Banco di Spirito Santo), choć wyłącznie zajmuje się nieduchownymi, interesami i inne — dobra materialne.

W obronie swego ziemskiego królestwa papież zaczął szukać sprzymierzeńca. Dzięki jego wydatnej pomocy doszedł do władzy „człowiek cieszący się łaską Bożą“, Mussolini. „Przysłała go nam sama Opatrzność“ — oświadczył potem Pius XI sekretarzowi Kongregacji do Spraw Specjalnych. A w dniu marszu oddziałów faszystowskich w październiku 1922 r. na Rzym papież powiedział do magra von Gerlache: „Dziś od wielu miesięcy po raz pierwszy spałem spokojnie“.

Z procesu paryskiego

Agenci Kowalewskiego i Mikołajczyka wydawali w ręce gestapo patriotów polskich

PARYŻ (PAP). — W prowokacyjnym procesie wytoczonym przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi, zeznawali przybyli z Polski świadkowie: Janina Obesztalska, Ozga-Michalski i Wanda Jarmułowicz. Obawiając się konfrontacji z tymi świadkami zdrajcy Jan Kowalewski i Stanisław Mikołajczyk woleli nie przybyć na rozprawę.

Jako pierwsza zeznawała JANINA OBESZTALSKA, wdowa po długoletnim działaczu KPP i PPR, zamordowanym przez zbirów faszystowskich — ludzi Jana Kowalewskiego i Mikołajczyka. Zeznania te wywarły głębokie wrażenie na sędziach i zgromadzonej publiczności.

Na pytanie przewodniczącego, dotyczącą Jana Kowalewskiego, świadek Obesztalska stwierdza: „Kowalewski jest przedwojennym dwójkarzem. Zadanie jego polegało na „rozpracowywaniu“ i likwidowaniu działaczy lewicy polskiej“.

Charakteryzując Mikołajczyka — w odpowiedzi na pytanie adwokata Nordmanna — świadk. Obesztalska stwierdza: „Mogę powiedzieć o Mikołajczyku, że to nędzny tchórz. Nie przybył dzisiaj na rozprawę, ponieważ bał się spojrzeć w oczy kobiecie, której zabrał męża i ojca dzieci. W imieniu wszystkich kobiet polskich mogę powiedzieć, że krew naszych mężów i ojców splamila ręce Kowalewskiego i Mikołajczyka“.

Następnie stał przed sądem świadek OZGA - MICHALSKI, który w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego stwierdza, że Jan Kowalewski był działaczem faszystowskiej organizacji ONZ, a w czasie okupacji był agentem wywiadu hitlerowskiego.

ADWOKAT NORDMANN: — Czy świadek zna Mikołajczyka, który stał przed sądem w obronie Kowalewskiego?

ŚWIADEK: — Mikołajczyka znam osobiście. Spotkałem się z nim na placuzyźnie parlamentarnej. Znam również jego działalność polityczną. Nie dziwię się bynajmniej, że Mikołajczyk świadczył na rzecz Kowalewskiego.

Już przed wojną, gdy strajki chłopskie przekształcały się w akcję rewolucyjną, Mikołajczyk hamował te akcje, obawiając się, że może ona doprowadzić do obalenia rządu faszystowskiego. Zamiast walki rewolucyjnej, wolał on paktowanie z rządem sanacyjnym.

ADWOKAT NORDMANN: — Jakie stanowisko zajmował rząd londyński wobec ruchu chłopskiego w Polsce?

ŚWIADEK: — Rząd londyński wszelkimi sposobami hamował wal-

kę patriotyczną z okupantem. Rząd londyński i jego „delegatura“ w kraju zalecały stanie „z bronią u nogi“. Po napaści Hitlera na Związek Radziecki w czerwcu 1941 roku w jednym z pism nielegalnych wydawanych w kraju przez rząd londyński ukazał się artykuł pod wymownym tytułem: „Panu Bogu chwała i dziękczynienie“. Inny artykuł, zamieszczony w tym samym piśmie, stwierdzał cynicznie, że „Niemcy walczą o wolność Polski“. Gdy Hitler wymordował 6 milionów obywateli polskich, znalazł apologetów tej zbrodni, wśród zdrajców pokroju Jana Kowalewskiego.

ADWOKAT NORDMANN: — Czy istniała współpraca rządu londyńskiego z wywiadem niemieckim?

ŚWIADEK: — Zostały stworzone specjalne komórki rządu londyńskiego pod nazwą „Start“ i „Polski Korpus Bezpieczeństwa“. Zadaniem tych komórek była współpraca z Niemcami.

ADW. NORDMANN: — Jaka była działalność Jana Kowalewskiego i rządu londyńskiego po wyzwoleniu Polski?

ŚWIADEK: — Kowalewski stał na czele wywiadu, przy czym podlegała mu siatka wywiadowcza w kraju. Ponośi on odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Polsce. Po wojnie w samym tylko województwie lubelskim zginęło w maju 1946 roku 832 demokratów z rąk bandytów i dywersantów, kierowanych przez „delegaturę“ londyńską.

ADW. NORDMANN: — Czy przy pozbawianiu Mikołajczyka obywatelstwa poruszona została sprawa ukrycia przez niego gwarancji w sprawie zachodnich granic Polski?

ŚWIADEK: — Komisja, która badała sprawę ucieczki Mikołajczyka, stwierdziła, że ukrył on odpowiedź wiceministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Cadogana, potwierdzającą w imieniu rządu angielskiego ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie. Mikołajczyk ukrył te gwarancje i nie chciał o nich poinformować ani swego rządu, ani swego stronnictwa.

ADW. NORDMANN: — Mikołajczyk jest przewodniczącym „zielonej międzynarodówki“. Co to za organizacja?

ŚWIADEK: — Działają tam zdrajcy, którzy chcą obalić władzę ludową i nienawidzą swej ojczyzny.

Z kolei zeznaje świadek WANDA JARMUŁOWICZ, która podczas okupacji wraz z mężem i dwoma braćmi brała udział w walce z najeźdźcą hitlerowskim w oddziale Armii Ludowej.

ADW. NORDMANN: — Co się stało z mężem i braćmi świadka?

ŚWIADEK: — Obaj moi bracia i mąż zostali w bestialski sposób zamordowani. Mój starszy brat, który był szefem sztabu jednego z oddziałów Armii Ludowej, został zamordowany w roku 1943 w następujących okolicznościach: Zostało ustalone spotkanie z dowództwem oddziału AK dla omówienia wspólnej walki z Niemcami. Gdy brat mój przybył na miejsce spotkania, czekało na niego gestapo. Dochodzenie wykazało, że gestapo zostało zawiadomione o miejscu spotkania przez dowódcę AK Ściegorza, którego widziano, gdy wychodził z gestapo. Nie był to zresztą wypadek odoosobniony. We wsi Borowo np. dokonano straszliwego mordu na 26 członkach Armii Ludowej w czasie omawiania wspólnej akcji.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy to Niemcy dokonali tego mordu?

ŚWIADEK: — Niestety, byli to Polacy, wychowani przez hitlerowców i pułkowników Kowalewskich.

ADW. NORDMANN: — W jakich okolicznościach zginął mąż świadka?

ŚWIADEK: — Mąż mój zginął w styczniu 1945 roku w kilka dni po wyzwoleniu Warszawy. Mąż mój wyjechał w teren i został tam zamordowany przez bandę NSZ i AK. Proces członków tej bandy wykazał, że mieli oni legitymacje partii Mikołajczyka.

Przedstawiając okoliczności śmierci drugiego brata, świadek podkreśla, że rozkaz zamordowania go równie wydawał dowództwo AK, które składało się z oficerów sanacyjnych, dwójkarzy i agentów hitlerowskich. Świadek zaznacza, że większość szeregowych członków AK pragnęła rzeczywiście walczyć z Niemcami, ale została zdradzona przez swe dowództwo.

W telegraficznym skrócie

* Korespondent Centralnej Agencji Telegraficznej podał wiadomość od swego korespondenta na froncie wschodnim, że agresorzy amerykańscy w dalszym ciągu dokonują rzutów owadów zaraźliwych bakteriami chorób epidemicznych na pozycje koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich na północ od Jangu i na wschodnim wybrzeżu.

* 27 lutego odbyła się w mieście Hoa Binh wielka defilada wojskowa z udziałem jednostek Wietnamskiej Armii Demokratycznej, które rozgromiły francuskich agresorów na froncie Rzeki Czarna — Hoa Binh. Defiladę przyjął naczelny dowódca Wietnamskiej Armii Demokratycznej — gen. Vo Nguen Ziep.

* Kadencja władz samorządowych w 33 prowincjach Włoch (głównie na południu kraju) i na wyspach, upływa wiosną 1952 roku.

Jednakże rząd de Gasperi usiłował wbrew konstytucji odroczyć wybory samorządowe o jeden rok w obawie przed porażką wyborczą. Fala protestów włoskiej opinii publicznej przeciwko nowemu manewrowi rządu zmusiła de Gasperi do ustalenia wyborów w oznaczonym terminie.

* W wyborach samorządowych w Excaudain (dep. Nord — Francja) zwyciężyli komuniści zdobywając 15 mandatów, podczas gdy SFO uzyskała 6, MRP — 4, a RPF — 2 mandaty.

Poprzedni skład Rady Miejskiej był następujący: 15 komunistów, 8 SFO i 4 MRP.

* Znany działacz socjalistyczny z Lille Cliguenoy, członek SFO od 1921 r. wstąpił obecnie do komunistycznej Partii Francji.

W liście ogłoszonym w piśmie „Liberte“ w Lille, Cliguenoy stwierdza, że decyzję opuszczenia szeregów SFO powziął w wyniku zdrady prawników przywódców tej partii.

* Do Włoch przybył niedawno jeden z czołowych dowódców b. formacji SS „Standartenfuhrer“ Eugen Dollmann, który bawił niedawno w Szwajcarii. Dollmann konferował w Mediolanie z dwoma Amerykanami, po czym w ich towarzystwie udał się w dalszą drogę.



PRZEMAWIA
HARRY TRUMAN . . .

Miedzy WIEDZAM

BIEDNY FAURE



Agencja angielska Reuter w swej notatce z Paryża rozczuła się. Jest wielce zmartwiona tym, że Faure w ciągu 42 dni sprawowania rządów „stracił pięć kilo na wadze“. Agencja podaje przy tym, że prasa paryska zamieściła obok siebie dwa zdjęcia Faure: z okresu gdy tworzył rząd i po upadku rządu. „Na pierwszym — stwierdza Agencja — widzieliśmy pełnego siły i życia młodszego człowieka o okrągłej twarzy, na drugiej zaś zmierzowanego i zgaszonego człowieka“.

Nie dziwnym jest temu wcale. W sytuacji dzisiejszej Francji „posada“ premiera nie jest do pozazdroszczenia. Faure powinien być zadowolony, że przestał być premierem. Nie znamy jego wagi, nie możemy więc dokładnie dokonać pewnego obliczenia. Założmy jednak, że Faure w chwili otrzymania teki premiera ważył 70 kg. Jeśli „proces wychudzenia“ postępowałby nadal w takim samym tempie, w ciągu mniej więcej 1,5 roku nic by nie zostało z pana Faure. Straciłby na wadze całe 70 kg. Lud francuski na pewno by się tym nie zmartwił.

KŁOPOTY ATTLEE



Rewelacyjne dla lauborzystowskiej i konserwatywnej prasy angielskiej oświadczenie Churchilla, który odpowiadając na interpretację Morrisona stwierdził, że kontynuuje dalekowschodnią politykę rządu Attlee wywołało wielką konsternację wśród prawniczych przywódców angielskiej Partii Pracy. B. premier Attlee pozostał do wszystkich członków lauborzystowskiej frakcji parlamentarnej oraz do oddziałów terenowych specjalne „sprostowanie“.

Nawet „New York Times“ zmuszony był stwierdzić, że debata w brytyjskiej Izbie Gmin wykazała, że brytyjskie partie rządzące w istocie wyznają tę samą politykę z jaką, gdy znajdują się przy władzy, zaś stanowisko, jakie zajmują w czasie, gdy są w opozycji, nie ma żadnego znaczenia.

Tadeusz Duda

Zastępca Kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR

Dobry stan ozimin troską każdego rolnika

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że najważniejszą rzeczą obecnie jest odpowiednie przygotowanie i przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej. Nie należy jednak przy tym zapominać, że mamy jeszcze poważne możliwości polepszenia stanu naszych ozimin.

Jak wiadomo, oziminy stanowią decydującą większość w naszych uprawach kłosowych. Wiadomo również, że jesienna susza wpłynęła w tym roku nie tylko na zmniejszenie arealu, ale i na obniżenie jakości ozimin.

W związku z tym walka o utrzymanie i poprawienie stanu ozimin winna się stać codzienną troską każdej podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie. Należy już obecnie organizować zebrania gromadzkie, zapraszać na nie agronomów POM, instruktorów rolnych i lektorów przy radach narodowych w celu zapoznania chłopów z metodami pracy dla polepszenia stanu ozimin. Należy dokonać oceny stanu ozimin zaraz wiosną, mobilizować chłopów do zbiorowego odprowadzania wód zatrzymujących się na zasiewach, dopilnować należytego rozprowadzenia nawozów sztucznych przeznaczonych na poprawienie stanu ozimin oraz pożyczek udzielanych przez Państwo, walczyć o pełne stosowanie doświadczeń naukowych przez członków Partii, aby swym przykładem pociągnęli całe gromady, organizować pomoc sąsiedzką dla chłopów nie mających

możliwości wykonania własnym wysiłkiem stojących przed nimi zadań.

Podstawowa organizacja winna walczyć z niesłusznym twierdzeniem, że wydajność z hektara uzależniona jest wyłącznie od warunków atmosferycznych. Walka z niekorzystnymi warunkami nie jest łatwa, ale można ją wygrać. Na dowód tego możemy przytoczyć przykłady. W każdej gromadzie znajduje się kilku gospodarzy posiadających taką samą glebę, a osiągniętych różne plony z hektara.

Susza z 1951 roku wyrządziła naszej gospodarce rolnej olbrzymie szkody. Zasiewy ozime do późnej jesieni były w stanie opłakanym, ale i tu nie brak było wyjątków. Rolnicy z powiatu łukowskiego i radzyńskiego tak się wyrażają na temat suszy: „Ładne oziminy są u tego, kto się spostrzegł, przeprowadził wczesne podorywki, zasiał zboże siewnikiem. Tego susza tak nie skrobnęła. A kto tego nie zrobił, to dziś sęka”.

I tak jest istotnie, bo kto dokonał wczesne podorywki, zatrzymał trochę wilgoci w glebie. Siew siewnikiem zapewnił równomierne ułożenie ziarna na odpowiedniej głębokości dając równą możliwość wschodu dla całości zasiewów, (nie mówiąc o tym, że na siew wykonywany siewnikiem wychodził o 1/6 mniej ziarna). Zupełnie inaczej ta sprawa wyglądała u tych, co nie stosowali podorywek wczesnych i siewu siew-

nikiem. Gleba niepodorana wyschła, siew rzutowy pozostawił wiele ziarna na wierzchu i w rezultacie część ziarna pod wpływem rosy nocnej wykiełkowała, a w dzień wyschła. Zasiewy ręczne weszły rzadko i część ich do dziś budzi poważne obawy. Późno wsiane też słabo się zakorzeniły jesienią, i wiosną będą wymagały specjalnej opieki.

Wpływ zimy na stan ozimin

Wymarzanie ozimin jest bardzo rzadkim u nas zjawiskiem, gdyż żyto i większość krajowych odmian pszenicy wytrzymuje bez szkody nawet powyżej 20 stopni mrozu, o ile jest dobrze zakorzenione i posiada odpowiednią ilość wilgoci. Wymarzanie jest raczej wysuszeniem roślin przez silne, suche i mroźne wiatry. Wypadki te występują zwłaszcza na miejscach otwartych, gładko jesienią uprawionych, na glebach piaszczystych i lekkich.

Skutecznym środkiem przed wymarzaniem jest zatrzymanie śniegu. W tym celu należy na polach otwartych rozrzucać lęty ziemniaczane, słomę rzepakową, łubin lub gałęzie. Stosowanie tych środków nie tylko zabezpiecza oziminy przed wymarzaniem, ale poważnie pomaga w zatrzymaniu w glebie wilgoci powstałej ze stopniałego śniegu.

Wyprzenie występuje w szczególności w dobrze wyrosniętych oziminach, gdzie na roli nienależycie zamarniętej nagromadził się większa ilość śniegu, który utrzymuje powłokę lodową, utrudniając dostęp powietrza potrzebnego roślinie.

Oziminy dobrze wyrosnięte winny być jesienią po zamrażnięciu ziemi spasane, a utworzona pokrywa śnieżna winna być wiosną kruszona. Do niszczenia pokrywy śnieżnej można używać miazgi torfowej, który dzięki ciemnej barwie silnie wchłania promienie słoneczne powodując szybsze topnienie śniegu. Pył torfowy należy rozrzucać i pozostawiać na leżącym śniegu.

Wygnicie jest spowodowane nagromadzeniem się wody na zasiewach. W celu uniknięcia wygnicia należy jeszcze jesienią zagrożone nagromadzeniem wody pola zabezpieczyć w odpowiedni sposób odpływowe. Rowki odpływowe należy wiosną, w chwili gromadzenia się wody oczyścić, a tam gdzie ich brak — przekopać, by nie pozwolić wodzie przez czas dłuższy pozostawać na zasiewach.

Wygnicie, jak i wyprzenie mniej występuje na glebach lekkich, przepuszczalnych, niż na ciężkich.

Wywianie i wysadzenie. Wywianie występuje przeważnie na glebach piaszczystych i lekkich, gdzie na skutek silnych wiatrów rośliny pozostają оголоzona z ziemi. Wysadzenie zaś występuje przeważnie na glebach próchnistych, torfowych i wilgotnych, gdzie wskutek wzdymania się gleby roślinki wysadzone są na wierzch. Skutecznym środkiem przeciwko wywianiu jak i wysadzeniu jest ugniatanie ozimin wiosną walem.

Prace nad poprawianiem stanu ozimin wiosną

Za dobry należy przyjąć taki stan ozimin, kiedy na jednym metrze kwadratowym jest 400 — 500 roślinek żyta, 250 — 350 roślinek pszenicy, ponad 100 roślinek rzepaku i 80 konicyzyny, zwłaszcza, gdy roślinki są równomiernie rozmieszczone i przejawiają dobrą zdrowotność. Nawet przy 150 roślinkach żyta i 100

roślinkach pszenicy na metrze kwadratowym, przy odpowiednim zasilaniu i opiece można osiągnąć poważne zbiory. Natomiast, gdy ilość roślin jest mniejsza i rośliny są nierówno rozmieszczone (jeśli są puste płyty ziemi) oziminy taką należy zorać i zasiać innym zbożem w zależności od stanowiska uprawy i wy nawożenia.

Żyto z zasady wiosną bronować nie należy. Na glebach zwięzłych, gdzie utworzyła się skorupa ziemna można stosować bronowanie, ale lekimi bronami zwłaszcza przy gęstych a słabo zakorzenionych zasiewach. Na glebach piaszczystych i lekkich, bronowanie ozimin jest niewskazane.

Żyto należy zasilać nawozem azotowym wcześniej, przed ruszeniem roślin. Spóźnione zasilanie azotem, powoduje rozwój chwastów, zwiększa zbiór siłomy, natomiast mało wpływa na wzrost plonu ziarna. Na słabe żyto siane w dobrych warunkach dawka około 50 — 75 kg saletry lub saletrzaku na 1 ha może być wystarczająca. Taką samą dawkę nawozu azotowego należy dawać na żyto, siane po ziemniakach bez zastośowania nawozu azotowego w jesieni. Na miejscach zaoranego żyta należy na glebach lekkich sadzić ziemniaki, lecz w ilościach takich, na jakie pozwala nam posiadany obornik. Na glebach średnich, o ile żyto siane było po okopowych, należy siać proso i kukurydzę.

Pszenicę należy zaraz po wyschnięciu gleby bronować. Do bronowania należy używać ciężkiej i ostrej brony równo wlokącej się za końmi. Bronować należy w poprzek lub w skos rzędów. Wczesne bronowanie pszenicy podnosi wydajność z hektara, niejednokrotnie od 3 do 4 q. Pszenicy na glebach pulchnych a przede wszystkim na nizinnych, bronować nie należy. Na pszenicę po koniczynie, strączkowych, rzepaku ozimym lub dobrze zasiloną obornikiem wystarczy dawka 60 kg saletry lub saletrzaku, zaś na słabszych stanowiskach, na ziemiach uboższych, po kłosowych, w miarę możliwości dawkę należy podnieść do 75 — 100 kg na 1 ha. Nawozy azotowe na oziminy należy rozsiewać podczas pogody, na rośliny niezroszone. Na pszenicę najlepiej dawać nawozy przed pierwszym bronowaniem.

Na miejsce zaoranego pszenicy ozimej, należy siać pszenicę jarą, której wydajność często równa się pszenicy ozimej, a nierzadko ją przewyższa.

Rzepak. O ile tylko rola obeschnie o tyle, że koń nie grzęźnie, należy rzepak pobronować, lecz broną lekką, w kierunku ukośnym do rzędów. Następnym zabiegiem pielęgnacyjnym jest opielenie rzepaku zaraz po przebudzeniu się roślin do życia. Opielanie należy dokonać za pomocą

opielacza lub motyka. Czynności te wykonujemy w zależności od zaschwaszczenia raz, dwa, a nawet trzy razy. Rzepak ozimy zasilamy nawożem azotowym dawką mi około 100 kg na 1 hektar.

Na miejscach wymarznętego rzepaku ozimego należy siać rzepak jary. Rzepak jary w korzystnych warunkach daje nie mniejszy plon niż rzepak ozimy. Trzeba też pamiętać, że susza panująca jesienią poważnie wpłynęła na zmniejszenie arealu rzepaku ozimego, co powinniśmy wyrównać zwiększeniem arealu rzepaku jarego.

Nawozów fosforowych z nasady na oziminy wiosenne stosować nie należy, gdyż stosujemy je z reguły przed siewem zboża. Jednakże tam, gdzie nawożenie fosforem w jesieni stosowane nie było, a gleba w fosfor jest uboga, wskazane jest zasilanie zasiewów ozimych na wiosnę superfosfatem. Superfosfat trzeba rozsiać bardzo wcześnie, przed saletrowaniem ozimin. Dawka na 1 hektar — około 100 kg.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa — głosi projekt Konstytucji — otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne, pracujących chłopów i udziela im pomocy w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo - technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu”. (Art. 10 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej).

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej, każdy rolnik walczący o wyższą wydajność spotka się ze strony Państwa z poważną pomocą. W celu zaopatrzenia rolników w odpowiednie ziarno siewne został stworzony Specjalny Fundusz Siewny. Dla zasilania słabych ozimin GS mają na to specjalną pulę nawozów sztucznych. W celu udzielenia porad fachowych przy Prezydiach WRN i Prezydiach PRN, zostały powołane zespoły lektorskie, które będą wysyłały lektorów do spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gromad w celu organizowania odczytów i pogadanek fachowych.

Plenum KW PZPR na swym posiedzeniu w dniach 2 — 3.II 1952 r. analizując istniejące a niewykorzystane rezerwy w produkcji rolnej wykazało dobitnie, że na terenie naszego województwa istnieją możliwości, aby już w tym roku podnieść znacznie wydajność plonów z ha.

Aby to osiągnąć, trzeba, żeby organizacja partyjna w oparciu o ZSL podniosła aktywność ZSCH, ZMP i innych organizacji masowo działających na wsi, aby w całej pełni zmobilizowała aparat państwowy, gospodarczy, żeby do chłopów dotarli ostatnie zdobycze wiedzy rolniczej i aby je w pełni zastosować w praktyce.

Korespondenci o przygotowaniach do siewów

Kierownictwo PGR Białka nie troszczy się o należyte przygotowanie siewów

Załoga PGR Białka (pow. krasnostawski) miała ciężkie zadanie do wykonania przy remontach maszyn, bo kierownik ob. Kazimierz Szostak i dyrektor ob. Kazimierz Guziuk nie troszczyli się wcale o ubiegłej jesieni o maszyny. Siewniki nawozowe pozostawiono na polu i tak stały do zimy, w końcu poginęły od nich dyzle; to samo działo się z plugami, które ściągnięto z pola dopiero po interwencji przewodniczącego Rady Rolnej ob. Franciszka Nowaka.

Remont maszyn przeprowadzali kowal ob. Stanisław Tracz i stelmach ob. Antoni Bogusz. Wywiązała się oni ze swoich zadań doskonale, w dniu 8 lutego br. pozostali do na prawy tylko brony, wymagające drobnych uzupełnień. Ob. Tracz i ob. Bogusz remontują obecnie żni-

wiarki i sнопowiązalki, do których trudno dostać części wymienne. Plan robót w czasie siewów opracowano na naradzie załogi przy końcu stycznia br. Nawozy sztuczne znajdują się w magazynach majątku, jęczmień kwalifikowany przygotowano do siewu, natomiast o wies stoł w stertach na polu jeszcze nieomłócony.

Pozostawienie owsa w stertach do dnia dzisiejszego, albo tolerowanie niedbalstwa w jesieni na skutek którego plugi i siewniki stały rozrzucone w kilkunastu miejscach w polu, niezbyt dobrze świadczy o zrozumieniu konieczności przygotowań do siewu przez kierownictwo gospodarstwa.

Mieczysław Jastrzębski
korespondent terenowy

Plany pracy w Dębach są już gotowe

Spółdzielcy z Dębów (pow. tomaszowski) wywieźli już obornik na pole przeznaczone do sadzenia ziemniaków, natomiast nie podjęto jeszcze nawozów sztucznych z magazynów w Bełżcu (ponieważ dopiero teraz ukończono budowę magazynu). Z transportem nie ma kłopotu, gdyż kierowca — ob. Mieczysław Cymbała wykonuje swoje zadania zawsze w terminie.

Zboże kwalifikowane i chemikalia

do zaprawy już są przygotowane, a plany pracy dokładnie opracowane.

Ponieważ w Dębach znajduje się sporo koni, członkowie spółdzielni będą się starali wykorzystać je w czasie siewów. Siewniki i inne narzędzia rolnicze stoją gotowe w szopie. Jeśli nastanie ciepło i obeschnie ziemia rozpocznie się bronowanie.

Stefan Szymusiak
korespondent terenowy

POM Mirce zlikwiduje okoliczne odłogi

Załoga POM Mirce współzawodniczyła między sobą w remontach maszyn rolniczych potrzebnych do wiosennych siewów. Pracownicy warsztatów podzielili się na grupy, które starały się osiągnąć jak najlepsze wyniki. Na czele znalazła się grupa ob. Adolfa Wyszyńskiego, która wykazała największą sprawność. Sprzęt z POM zostanie w najbliższym czasie rozdzielony pomiędzy okoliczne spółdzielnie: Szycho-

wice, Cichoburz I, Cichoburz II, i kilka innych.

Traktorzyści z POM Mirce postanowili w roku 1952 zlikwidować w swojej okolicy wszystkie odłogi i zawarto już umowę na odpowiednie roboty. Załoga POM pomyślała też o udzieleniu pomocy w uprawie roli najbardziej potrzebującym z pobliskich wiosek.

Michalina Zaborska
korespondent terenowy



Opracowanie planu produkcyjnego w spółdzielniach produkcyjnych jest podstawą planowej gospodarki spółdzielni i jej współpracy z Państwowym Ośrodkiem Maszynowym. — Na zdjęciu: zarząd spółdzielni produkcyjnej „Zdobyc Chłopska” w Kokoszkowych w woj. gdańskim przy współudziale przedstawicieli POM i Powiatowej Rady Narodowej, opracowuje plan produkcyjny na rok bieżący.

Uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Lublinie

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet na terenie Lublina odbędzie się szereg uroczystości.

Jutro 8 bm. o godz. 14.30 odbędzie się wielka wiec manifestacyjna kobiet na Placu Stalina. Wiece poprzedzi złożenie wieńców przez delegację organizacji społecznych i zakładów pracy przed Pomnikiem Wdzięczności. Na wiecu przemówią do kobiet: przedstawiciele Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, lubelska przewodnicząca pracy oraz chłopka ze spółdzielni produkcyjnej. Wiece zakończony będzie odczytaniem rezolucji. Następnie odbędzie się przemarsz uczestników wiecu ulicami Daszyńskiego, Narutowicza, Lipową i Krakowskim Przedmieściem do Placu Łokietka.

Wieczorem o godzinie 18 w Teatrze im. Osterwy odbędzie się uroczysta akademicka, podczas której zostanie wygłoszony referat i odczytana lista kobiet awansowanych i nagrodzonych. W części artystycznej akademii wystąpi chór Liceum Wychowawczyń Przedzskolii TPD, zespół Młodego Widza, chór męski jednostki wojskowej oraz zespoły: Ligi Kobiet z Lubartowa, Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej, LPZB i orkiestra ZZK.

Oстрым піórem

Ja, czy nie ja?..

Pewnego dnia ob. J. K. zapragnął uwiecznić swój zewnętrzny wygląd. Skierował więc kroki na Plac Bychowski, gdzie na rogu jaśniała blaskiem „Zorza Nr 3”. Przyjęto go bardzo serdecznie, oświetlono, ustawiano, a potem kazano mu wstrzymać oddech — i zdjęcie portretowe było zrobione. Pełen niecierpliwości klient zapytał drżącym głosem o termin, w którym otrzyma swą podobiznę. „Za kilka dni” — brzmiała odpowiedź. Za kilka dni jednak nie otrzymał. Klient chodził więc bardzo długo i dowiadywał się o fotografię. Był bardzo zmartwiony, ponieważ przez ten długi okres nie mając swego zdjęcia zapomniał już jak wyglądał w rzeczywistości. Toteż nie dziwnego, że gdy po 22 dniach zjawił się w Zakładzie, wynikała następująca kłopotliwa sytuacja:



— Pan miał kravat w kratkę czy w paski? — zapytał grzecznie pracownik zakładu wydający fotografię.
— W kratkę, do stałem na tle niemy od żony.
— Kołnierzyk był zapraszany czy pogięciony?

— Trochę pogięciony — odpowiedział klient ze wstydem.

— A na prawym oku miał pan jęczmień? — zapytał prawie twierdząco fotograf i nie czekając na odpowiedź wręczył klientowi fotografię — Proszę pańska fotografia.

Zebranie aktywu sportowego „Sztandaru Ludu”

Dziś o godzinie 16.30 odbędzie się w lokalu naszej redakcji narada aktywistów sportowych „Sztandaru Ludu”. Na naradzie zostaną omówione sprawy wspólne pracy aktywu z redakcją.

Wykonali zobowiązania

Pracownicy 14 ekip kin ruchomych Dyrekcji Okręgowej FP w Lublinie zobowiązali się dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR wykonać plan usługowy w lutym br. w 110%.

Zobowiązanie to wykonano z nadwyżką.

W realizacji zobowiązań na czoło wysunęła się ekipa ob. Barczyńskiego, która wykonała plan w 153%.

J. S.

korrespondentka zakładowa

Zamów „Sztandar Ludu” na kwartał

Zamówienie i wpłaty na 2-gi kwartał 1952 r. przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz kolporterzy w zakładach pracy do dnia 15 marca.

— Ale to wcale nie ja jestem na tym zdjęciu.

Fotograf spojrzawszy na klienta wzrokiem pełnym litości i współczucia i powiedział z anielską cierpliwością.

— Krawat był w kratkę?
— W kratkę.
— Kołnierzyk był niezapraszany?

— Niezapraszany.
— Jęczmień był?
— Był, ale zaleczony.

— Wobec tego to jest pan na tym zdjęciu i nie ma co dyskutować.

— Co mi pan będzieś mówił, że to ja, jak to nie ja jestem.

— A ja panu mówię, że to pan, mnie staremu fachowcowi możesz pan zaufać, zresztą zobacz pan sam, masz pan na górnej wardze krosteczkę?

— Ano mam, ale jak robiłem zdjęcie to jeszcze jej nie miałem.

— Ale teraz pan masz, więc i na zdjęciu musi być. Fotografia musi być dokładnie odrobiona. To jest pańskie zdjęcie.

Klient schował fotografię, pożegnał się i wyszedł. Tuż za drzwiami spojrzawszy jeszcze raz na zdjęcie, pokręcił głową i nie pewnie powiedział:

— Jednak to chyba nie ja...

(Na podstawie korespondencji 250)

Jur

W internatach można stworzyć lepsze warunki bytowania (II)

W międzyszkolnej bursie dla młodzieży szkół zawodowych pozostaje wiele do zrobienia

W trosce o zapewnienie należytych warunków do nauki młodzieży chłopskiej, uczącej się w średnich szkołach w Lublinie, Państwo Ludowe organizuje wiele internatów i burs, a także buduje nowe gmachy, przeznaczając je na pomieszczenia dla młodzieży. Wysokie dotacje przeznaczone na prowadzenie burs, internatów i stołówek stwarzają młodzieży doskonałe warunki do nauki. Większość administracji internatów potrafi racjonalnie wykorzystać fundusze.

Do takich, w których młodzież znajduje opiekę i dobre warunki, należy m. in. internat 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej im. Unii Lubelskiej w Lublinie przy ul. Wincentego Pola, Szkoły Ogólnokształcącej im. Zamojskiego przy ulicy Ogrodowej i inne.

Jednak są jeszcze internaty, czy bursy, które na skutek wadliwej pracy kierownictwa, samorządu uczniowskiego, braku zainteresowania ze strony dyrekcji i zarządów szkolnych ZMP mają wiele niedociągnięć i błędów.

Do burs, które pomimo pewnych osiągnięć mają jeszcze poważne niedociągnięcia i braki, należy międzyszkolna bursa dla młodzieży szkół

zawodowych w Lublinie przy ul. Daszyńskiego 6. Bursę tę zorganizowano z początkiem bieżącego roku szkolnego dla dziewcząt, uczęszczających do szkół zawodowych. Wychowanki mają tu zapewnione całodzienne wyżywienie, a także wszystkie przedmioty potrzebne do codziennego użytku. Uczennice, które przestrzegają obowiązujący regulamin uzyskują dobre wyniki w nauce. Do wychowanków przodujących w nauce i pracy społecznej na terenie bursy należą: Leontyna Kowalska z Technikum Budowlanego, Czesława Sidorek z Technikum Gastronomicznego, Maria Baran, Honorata Ostrowska, Regina Woźniak, Janina Młynarczyk, Klementyna Szulakiewicz z Technikum Finansowego i inne. Jednak wiele uczennic mieszkających w internacie uzyskuje słabe wyniki w nauce. Niektóre uczennice na II okres kwalifikacyjny w szkołach otrzymały po ośmiu ocen niedostatecznych.

Przyczyna niezadowolających wyników tkwi w niewłaściwej pracy samorządu bursy, tzw. Rady Młodzieżowej i kolektywu ZMP, wychowawczyń i administracji, jak również w braku zainteresowania ze strony Zarządów ZMP i dyrekcji szkół, których uczennice mieszkają w bursie.

Ani Rada Młodzieżowa, ani też kolektyw ZMP i wychowawczynie internatu nie czują się w obowiązku należycie zorganizować pracy kolektu samokształceniowych, które są zasadniczym terenem pracy ucznia poza godzinami lekcyjnymi.

Administracja bursy również ponosi odpowiedzialność za niezbyt dobre postępy w nauce. Kierownictwo nie potrafiło właściwie wykorzystać przestrzeni pokoi. Tak więc np. w jednej z sal, gdzie zamieszkują uczennice, które w bieżącym roku szkolnym zdają maturę jest zbyt ciasno, natomiast w innym pokoju, gdzie przebywają młodsze uczennice, przestrzeń nie jest należycie wykorzystana. Niewłaściwie

niewłaściwe wykorzystanie miejsca w pokojach ujemnie wpływa na postępy w nauce u niektórych uczennic.

W bursie międzyszkolnej dla uczennic szkół zawodowych nie są przestrzegane warunki sanitarne. Za niezbyt dobre warunki higieniczne ponoszą winę uczennice. — Lokatorki bursy zupełnie nie szanują pracy sprzątaczek i personelu kuchennego. Niczym nie uzasadnione u młodych dziewcząt niechlujstwo, najwyraźniej uwidacznia się w jadalni.

Stoły, na których uczennice spożywają posiłki, mimo że są często myte przez personel kuchenny, są najczęściej brudne.

Trzeba stwierdzić, że wychowawczynie zatrudnione w bursie nie spełniają swoich obowiązków. Powinny one troszczyć się o żywienie i działalność kolektu samokształceniowych, a przede wszystkim o czystość i porządek. Tak jednak nie jest. Lokatorki bursy skarżą się, że wychowawczynie nie przychodzą do ich pokoi i słabo interesują się postęпами w nauce. Niewłaściwą pracę charakteryzuje wypowiedź jednej z wychowawczyń, która powiedziała, że „nie ma o czym rozmawiać z uczennicami”. Nasuwa się więc pytanie, czym zajmują się w tej bursie wychowawczynie?

Poważną bolączką lokatorek bursy jest prymitywna umywalnia nie przystosowana do potrzeb dużej liczby uczennic, które z niej korzystają. Administracja powinna wreszcie pomyśleć o rozwiązaniu tej trudności. W bursie daje się również odczuć brak dostatecznej liczby etażerek, szaf, stołów, wieszaków itp.

Podobnych niedociągnięć na terenie bursy jest więcej. Trzeba, aby Wydział Młodzieżowy Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Lublinie bliżej zainteresował się tą bursą i dopomógł kierownictwu w usunięciu istniejących niedociągnięć i błędów.

St. B.

Narada PPK „Ruch”

Odprawa kierowników i instruktorów Delegatur Oddziału Wojewódzkiego PPK „Ruch” w Lublinie, która odbyła się w dniu 4.III br. ujawniła, pomimo ilościowego wykonania planów nakładów, szereg poważnych błędów i niedociągnięć w

pracy. Zasadniczym błędem Oddziału było niedostateczne powiązanie się z organizacjami masowymi, działającymi na terenie powiatów. M. in. Delegatura Kraśnik plan kolporterstwa „Nowych Drog” wykonała w 58,1%, a „Miesięcznika Instrukcyjnego” w 30%.

Na terenie Lublina jest wiele zakładów pracy, do których pracownicy PPK „Ruch” docierają z bardzo małą ilością pism. Np. do FSC dostarcza się dotąd tylko trzy pisma — „Sztandar Ludu”, „Sztandar Młodych” i „Notatnik Referenta”, do Suszarni Cykorii dwa — „Sztandar Ludu” i „Trybunę Wolności”.

Terminowość dostawy prasy odbiorcom również pozostawia wiele do życzenia. Np. ob. Poleszczuk pracownik Delegatury w Białej Podlaskiej reklamuje nie otrzymywanie w terminie przez odbiorców zamówionych i opłaconych egzemplarzy „Nowych Drog”. Nadchodzą one wtedy, gdy w kioskach komisowych od dłuższego czasu są już w sprzedaży. Utrudnia to zdobywanie nowych prenumeratorów.

Ujawnione błędy w pracy PPK „Ruch” postanowiono usunąć w najbliższym czasie.

H. Maluk

korrespondent zakładowy

ZE SPORTU

PIŁKARZE KS STAL FSC WYJECHALI NA OBOZ KONDYCYJNY

Ostatnio 16 piłkarzy KS Stal FSC, wyjechało na 14-dniowy obóz do Polanicy Zdroju. Ekipą opiekuje się przewodnik pracy, spawacz Edmund Furtak, zaś kierownictwo sportowe sprawuje T. Szymczyk.

Podczas pobytu w Polanicy drużyna KS Stal rozegra dwa spotkania z drużynami ślaskimi, które przegrawają ją przed sezonem piłkarskim.

Na podkreślenie zasługuje troska rady zakładowej o sprawy sportu, czego wyrazem jest finansowanie obozu z własnych funduszy. (K)

AZS — BUDOWLANI W KOSZYKOWCE



Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem koszykarzy AZS w stosunku 44:17 (do przerwy 18:9).

Z drużyny AZS najlepiej wypadli Kuryłek, Drewnowski, Szostaczyński.

Budowlani grali słabo. (wg)

DRUGA CZĘŚĆ SPARTAKIADY ZIMOWEJ WARSZAWSKIEGO OW ROZPOCZĘTA

Dn. 5 bm. w sali gimnastycznej OWKS w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie drugiej części Zimowej Spartakiady Warszawskiego OW.

Uroczystego otwarcia Spartakiady dokonał generał dywizji Rotkiewicz. Spartakiada rozpoczęła się zawodami eliminacyjnymi w boksie. Obecnie odbywają się walki ćwierćfinałowe.

A oto terminarz Spartakiady: boks 5 — 10 bm., podnoszenie ciężarów 9—10 bm., gimnastyka przyrządowa i szermierka 11 — 15 bm.

Zawody odbywają się w godzinach od 9.00 do 14.00 i od 16 do 20. (wg)

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKOWCE MĘSKIEJ

Dzisiaj o godz. 18-tej w Hali Sportowej w Lublinie rozpoczną się półfinały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej.

W półfinałach biorą udział: Spójnia Kraków — OWKS Lublin, Łódź (mistrz okręgu), Kielce (mistrz okręgu).

„SZTANDAR ŁUDU”
Wydawca — KS „P.B.A.S.A.”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12
A — 3 — 10326



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Pieśń kępska” — 19
Teatr Muzyczny — nieczynny
Filharmonia Państwowa (Daszyńskiego 7) — koncert symfoniczny — godz. 20.
„Apollo” — „Zareczyński Korzyń Schmidt” — prod. NRD — godz. 16, 18, 20
Bałtyk — „Burmistrz Anna” — prod. NRD — godz. 16, 18, 20
Rialto — „Zawieja” — prod. czeska — godz. 16, 18, 20

DZURY APTKI:
Krak.-Przedm. 29, Stalingradzka 22,
1-go Maja 29

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 59
Pogotowie Elektryczne 49 61
Straż Pożarna 11-11 i 08



2 marca odbyła się zorganizowana przez okręg warszawski PZ Mot. jednodniowa zimowa jazda orientacyjna.

Kierowcy na okrojonej trasie Warszawa — Otwock — Warszawa, długości ok. 100 km. musieli odbyć próbę jazdy terenowej oraz wykonać szereg zadań orientacyjnych. Na starcie stanęło 36 kierowców, — ukończyło — 35.

Raid zakończył się pełnym sukcesem samochodów polskiej produkcji „M-20 Warszawa”, zarówno w konkurencji indywidualnej, jak i drużynowej. Samochody „M-20 Warszawa” wykazały doskonałą sprawność techniczną we wszystkich ciężkich próbach.

Na zdjęciu: zwycięzca raidu Repeta na trasie raidu pod Otwockiem.